

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Śliwiński SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSR del. do SO Arkadiusz Rybarczyk

Protokolant: apl. radc. M. K.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Danuty Mazur

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2015 r.

sprawy **M. B. (1)**

oskarżonego z art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 26 listopada 2014 r. sygn. akt III K 881/13

1. Na podstawie art. 105 § 1 i 2 kpk prostuje oczywiste omyłki pisarskie w zaskarżonym wyroku poprzez zastąpienie w opisie czynu w punkcie I określenia:

- „dostarczonym J. B. (1)” określeniem „dostarczonym J. Ł. (1)”,

- „przedłożył w dniu 26 listopada 2004 r.” określeniem „przedłożył w dniu 26 listopada 2009 r.”.

2. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

3. Zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

A. R. D. H. B.

UZASADNIENIE

M. B. (1) został oskarżony o to, że w dniu 26 listopada 2009 r. w P. w Oddziale Finansowym E. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, posługując się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej sfalszowanym przez nieustaloną osobę dokumentem w postaci zaświadczenia o zarobkach i zatrudnieniu z dnia 25 listopada 2009 r. w przedsiębiorstwie (...) A. K. (1) z siedzibą w P. dostarczonym J. B. (1) przez D. B., który otrzymał rzeczony zaświadczenie od M. B. (1) w celu wyłudzenia pożyczki w kwocie 8 000 zł w E., czym usiłowali wprowadzić pracownika rzeczonego banku z błąd co do zamiaru spłaty przedmiotowego kredytu, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli i nie otrzymali wnioskowanej pożyczki z uwagi na działania odjęte przez pracowników E., przy czym M. B. (1) tego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, czym działali na szkodę E., tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt III K 881/13, uznał **oskarżonego M. B. (1)** za winnego tego, że w okresie od 17 do 26 listopada 2009 r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, posługując się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej sfałszowanym przez nieustaloną osobę dokumentem w postaci zaświadczenia o zarobkach i zatrudnieniu z dnia 25 listopada 2009 r. w przedsiębiorstwie (...) A. K. (1) z siedzibą w P. dostarczonym J. B. (1) przez D. B., który otrzymał rzeczony zaświadczenie za pośrednictwem M. B. (1), przedłożył w dniu 26 listopada 2004 r. w Oddziale Finansowym E. przy ul. (...), w celu wyłudzenia pożyczki w kwocie 8 000 zł w E. wyżej wskazane sfałszowane zaświadczenie, czym usiłował wprowadzić pracownika rzeczowego banku w błąd co do zamiaru spłaty przedmiotowego kredytu, działając tym samym na szkodę E., jednak zamierzonego celu nie osiągnął i nie otrzymał wnioskowanej pożyczki z uwagi na działania podjęte przez pracowników E., przy czym czynu tego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 7 września 2004 r. do 18 czerwca 2007 r. kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne, tj. przestępstwa z art. 297 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić pokrzywdzonemu - (...) SA we W. oznaczone dowody rzeczowe.

Na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 2 ust. 1 i 3, § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 oraz § 19 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. (2) kwotę 1 033,20 zł brutto tytułem zwrotu kosztów reprezentowania z urzędu oskarżonego nieopłaconych nawet w części.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżyli oskarżony oraz jego obrońca.

Oskarżony zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez odstąpienie od wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych, arbitralną ocenę dowodów, nieuwzględnienie całości kształtu okoliczności sprawy oraz nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Podniósł ponadto zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, nie podpierając go jednak szczegółową argumentacją.

Obrońca oskarżonego zarzucił natomiast:

1 błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony miał działać w okresie od 17 do 26 listopada 2009 r., podczas gdy zaświadczenie o zarobkach i zatrudnieniu J. Ł. (1) nosiło datę 25 listopada 2009 r., a tym samym oskarżony nie mógł posługiwać się dokumentem przed dniem 25 listopada 2009 r.;

2 obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków J. Ł. (1), D. K. (1) i D. B. z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i przyjęcie na ich podstawie, iż to oskarżony dostarczył synowi D. B. zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu J. Ł. (1) w firmie (...);

3 obrazę prawa materialnego w postaci art. 18 § 1 kk i art. 18 § 3 kk poprzez przyjęcie, iż rola oskarżonego w popełnieniu przestępstwa przez J. Ł. (1) pozwala na przyjęcie konstrukcji współsprawstwa i nie kwalifikuje się jako czynności pomocnika w rozumieniu art. 18 § 3 kk;

4 rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary 1 roku pozbawienia wolności.

Wywodząc tak, obaj apelujący wnieśli o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie, z ostrożności procesowej o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Oskarżony wniósł też o rozważenie „cofnięcia sprawy do Prokuratury Rejonowej P. celem uzupełnienia materiału dowodowego”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się oczywiście bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Taką cechę przypisuje się środkowi odwoławczemu, jeśli już na pierwszy rzut oka, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych zarzutów, można zauważyć, że argumenty wskazane na ich poparcie nie są trafne. W świetle tych argumentów nie widać bowiem by w orzeczeniu występowały uchybienia określone w art. 438 kpk, z urzędu nie stwierdzono też by zachodziły bezzwzględne przyczyny odwoławcze z art. 439 kpk, albo by zachodziła przesłanka z art. 440 kpk. Apelacją oczywiście bezzasadną jest więc taka, której bezpodstawność wynika z samej jej treści i co powoduje, że uwzględniona być ona nie może (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 lutego 2007r., II AKa 26/07, KZS 2007/4/38).

Zdaniem Sądu Okręgowego taka oczywista bezzasadność apelacji zachodzi w niniejszej sprawie. Z tego względu złożone przez oskarżonego M. B. (1) i jego obrońcę środki odwoławcze nie mogły przynieść oczekiwanych efektów i zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Przystępując do kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy, wbrew stanowisku apelujących nie miał żadnych wątpliwości, iż Sąd Rejonowy zgodnie z kanonami sztuki sędziowskiej i w sposób rzetelny przeprowadził postępowanie dowodowe. Wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody oraz okoliczności ujawnione w toku całego postępowania. Wyprowadzona przezeń ocena materiału dowodowego jest rzetelna, wolna od błędów i dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5, 7 kpk. Jest przez to oceną wszechstronną, bezstronną, nie naruszającą granic swobodnej oceny dowodów, a przy tym zgodną z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania. W następstwie tych spostrzeżeń zasadnym jest wniosek, że zaskarżony wyrok znajduje realne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w przeprowadzonym w niniejszej sprawie postępowaniu (art. 410 kpk), a w związku z tym nie ma podstaw do zdyskwalifikowania tegoż orzeczenia w zakresie ustaleń faktycznych. Wskazać również należy, że uzasadnienie wyroku I instancji odpowiada wymogom art. 424 kpk i w pełni pozwalało na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przedstawiając szczegółową analizę środków odwoławczych, w pierwszej kolejności Sąd II instancji krytycznie ocenił zasadność zgłoszonych przez oskarżonego zarzutów w zakresie braków postępowania dowodowego, które miały przyczynić się do podjęcia przez Sąd Rejonowy błędnej decyzji odnośnie podstaw do pociągnięcia M. B. (1) do odpowiedzialności karnej. I tak, brak oryginału sfalszowanego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach z dnia 25 listopada 2009 r. wystawionego na nazwisko J. Ł. (1), nie był przeszkodą do przeprowadzenia i zakończenia procesu. Jak wynika z akt sprawy, organy ścigania podjęły stosowne czynności aby uzyskać oryginał tego dokumentu. Te jednak okazały się bezowocne, gdyż (...) Bank S.A. dysponował jedynie kopią tegoż zaświadczenia (vide: pismo z banku, k. 85). Zabezpieczona w aktach sprawy kopia rzeczowego dokumentu była natomiast wystarczającą podstawą dowodową i posłużyła Sądowi Rejonowemu do negatywnych ustaleń, iż J. Ł. (1) nie była zatrudniona w zarejestrowanej na A. K. (1) firmie (...) A. K. (2) z siedzibą w P., której pieczętka widniała na zaświadczeniu. Fakt ten wynikał ponadto wyraźnie z zeznań J. Ł. (1), która konsekwentnie przyznawała, iż nigdy nie pracowała w powyżej wskazanym przedsiębiorstwie, a w okresie gdy starała się o pożyczkę w Euro Banku, w listopadzie 2009 r., nigdzie nie była zatrudniona. N. oryginału zaświadczenia spowodowało niemożność poddania tego dokumentu badaniom grafologicznym dla ustalenia autora podrobienia dokumentu. Zważywszy jednak na zakres zarzucanego oskarżonemu czynu i kierunek wniesionej apelacji, dalsze badanie tej kwestii i tak nie mogłoby przynieść dla oskarżonego mniej korzystnych ustaleń niż dotychczasowe. Wszystko to potwierdza zasadność zaniechania dalszych poszukiwań oryginału sfalszowanego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach wystawionego z datą 25 listopada 2009 r. na nazwisko J. Ł. (1).

Sąd II instancji uznał również bezzasadność zarzutu oskarżonego, iż sprawa wymagała dowodowego uzupełnienia poprzez przesłuchanie pracownika banku, który przyjmował wniosek kredytowy J. Ł. (1). Kwestia ta była poddana analizie przez Sąd I instancji i słusznie wniosek dowodowy oskarżonego został oddalony. Należało podzielić argumentację organu orzekającego w niższej instancji, iż okoliczność, której oskarżony chciałaby dowodzić (powody niedysponowania przez bank oryginałem zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach), nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Poza tym z uwagi na upływ czasu od zdarzenia należało przyjąć, iż przedstawiciel banku nie miałby żadnych wiadomości przydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy oskarżonego M. B. (1). Na podkreślenie zasługuje tu bowiem ta bezsporna okoliczność, iż oskarżony nie był obecny w Euro Banku przy składaniu przez J. Ł. (1) wniosku o pożyczkę. Z kolei procedura przyjmowania tego rodzaju wniosków została w sprawie ustalona w oparciu o dokumentację bankową przesłaną prokuraturze w czasie toczącego się śledztwa.

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe na temat utrzymywania kontaktu telefonicznego oskarżonego i jego syna D. B. z J. Ł. (1) w okresie zbiegającym się z ubieganiem o pożyczkę w Euro Banku, było wystarczające. Nie wymagało zatem żadnej dodatkowej weryfikacji poprzez, jak proponował apelujący oskarżony: „sprawdzenie miejsc, w których logowały się telefony, które były wskazane w sprawie”. Kwestia ta nie była zresztą nowa, gdyż oskarżonemu już Sąd Rejonowy odmówił przeprowadzenia dowodu w tej materii, postanowieniem wydanym na rozprawie dnia 21 marca 2014 r. Oskarżony zdaje się przy tym zapominać o treści zeznań J. Ł. i D. K., które konsekwentnie utrzymywały, iż M. B. (1) kontaktował się z nimi telefonicznie, często zmieniając numery telefonów (por. zeznania na k. 723, 726), których danych nie udało się ustalić.

Jednocześnie Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, iż całkowicie bezpodstawne były zastrzeżenia apelującego oskarżonego odnośnie niezarządzenia konfrontacji między świadkami M. P. a D. B.. Nie doszło bowiem w tym przypadku do naruszenia procedury, tj. art. 172 kpk. Zgodnie z tym przepisem: „Przeprowadzenie lub nieprzeprowadzenie konfrontacji pozostawione jest ocenie organu procesowego co do celowości tej czynności w konkretnej sprawie. Konfrontacja powinna być przeprowadzona wówczas, gdy tego rodzaju metoda dowodzenia zostanie uznana przez organ procesowy za jedyny i ostateczny środek do wyjaśnienia istotnych sprzeczności pojawiających się w relacjach osób przesłuchiowanych” (por: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2014 r., II KK 204/14 , LEX nr 1514734). Skoro przesłuchanie tej dwójki świadków było dla organu orzekającego wystarczające dla oceny ich wiarygodności, przy czym zeznania świadka M. P. cechowała pewność i obiektywizm, bezcelowym byłoby konfrontowanie tych osób. Słusznie uznano bowiem, że to nie przyczyniłoby się do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Co do przesłuchania w charakterze świadka osoby (...), o którym zeznawał D. B., wobec niedysponowania danymi tej osoby, umożliwiającymi jej identyfikację, tego dowodu nie dało się przeprowadzić (art. 170 § 1 pkt 4 kpk). Podobne trudności powstały już na etapie śledztwa przy gromadzeniu informacji na temat A. K. (1) - właściciela firmy, na którą wystawione było fikcyjne zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach J. Ł. (1). Nie zdołano ustalić miejsca zamieszkania tej osoby i w konsekwencji przesłuchać w charakterze świadka. Również nieprzeprowadzenie tego dowodu nie stanowiło jednak przeszkody do kontynuacji i zakończenia postępowania karnego toczącego się przeciwko oskarżonemu M. B. (1), a to wobec zgromadzenia szeregu innych dowodów, wystarczających aby ponad wszelką wątpliwość orzec o jego odpowiedzialności karnej. Przy czym, bez wpływu na nią pozostają ewentualne poczynania J. Ł. (1) o uzyskanie pożyczki w innych bankach. Nie były one przedmiotem niniejszego postępowania, a J. Ł. (1) za współudział została wraz z D. B. osądzona w postępowaniu toczącym się pod sygn. akt SR Poznań – Stare Miasto w P. – III K 12/14. Oboje oni dobrowolnie poddali się karze i postępowanie wobec nich zakończono w trybie art. 335 § 1 kpk.

Kolejnym zagadnieniem będącym przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy była kwestionowana przez obu apelujących prawidłowość oceny zgromadzonego materiału dowodowego. W tej materii, skarżący nie przedstawili żadnych przekonujących argumentów, które rzutowałyby na dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodową. Przyznać jednocześnie trzeba, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób bardzo skrupulatny zaprezentował materiał dowodowy, który stał się podstawą wyrokowania. Jednocześnie, przekonująco wykazał dlaczego jednym dowodom dał wiarę w całej rozciągłości, a innym tylko w pewnym zakresie, wykazując przy tym

racjonalnie powody takiego wartościowania. Oskarżony starał się zdyskredytować dowody oskarżenia w postaci zeznań J. Ł. (1) i B. W. (1), podnosząc, że te osoby pozostają w konflikcie z oskarżonym M. B.. Nie miał przy tym racji, gdyż Sąd I instancji właściwie ocenił relacje między wyżej wskazanymi osobami, dostrzegając, iż dopiero konsekwencje wciągnięcia J. Ł. i B. W. w proceder zaciągania kredytów i pożyczek bankowych dla M. B. spowodowało między nimi konfliktową sytuację. Wcześniej te dwie pierwsze osoby z oskarżonym nie łączyły żadne bliższe kontakty a do zapoznania doszło przez D. B., znajomego ze szkoły. Należy przy tym dostrzec, iż te dwoje świadków pomawiając oskarżonego nie umniejszało swego czynnego udziału w działaniach zmierzających do uzyskania gotówki, przy czym w tej sprawie przedmiotem zainteresowania była tylko pożyczka bankowa, o którą ubiegała się J. Ł. (1).

W przeciwieństwie do apelujących, którzy jedynie sygnalizowali niezadowolenie z ocen materiału dowodowego, Sąd I instancji bardzo dokładnie prześledził wypowiedzi świadków i wyjaśnienia oskarżonego, weryfikując je wzajemnie, posiłkując się przy tym pozostałym materiałem dowodowym (np. bilingi rozmów telefonicznych). Należało przy tym podzielić wnioski płynące z tak dokonanej oceny materiału dowodowego. Przede wszystkim, na akceptację zasługiwało stwierdzenie, iż wyjaśnienia oskarżonego były zmienne i labilne. Wyraźnie też ewaluowały one w miarę uzupełniania materiału dowodowego, a nakierowane były na wykazanie, że oskarżony nie miał nic wspólnego ze zobowiązaniami bankowymi, jakie zaciągali J. Ł. (1), B. W. (1) oraz D. K. (1). Relacja oskarżonego okazała się jednak niewiarygodna w zakresie inkryminowanych zachowań. Informacje przekazane zaś przez świadków, w tym zwłaszcza wskazaną wyżej trójkę osób oraz inne dowody np. akt notarialny przejęcia zobowiązań kredytowych przez oskarżonego od B. W. (1), obciążały oskarżonego w istotny sposób. Przy czym, jak już wyżej wspomniano, świadkowie ci nie mieli żadnego interesu, w tym procesowego aby kłamliwie pomawiać M. B. (1). Prawdą jest, co dostrzega obrońca, że zeznania świadka D. K. (1) nie odnoszą się bezpośrednio do zarzutu stawianego oskarżonemu, jednakże stanowią pośredni dowód jego sprawstwa. D. K. (1) podała bowiem w jaki sposób ona nawiązała kontakt z oskarżonym oraz w jakich okolicznościach otrzymała tożsame jak w niniejszej sprawie sfałszowane zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach. Analogiczny sposób działania i mechanizm zmierzający do uzyskania środków pieniężnych z instytucji kredytowej na osobę trzecią, stanowi poszlakę wskazującą na sprawstwo oskarżonego w kontrolowanej sprawie.

Sąd Okręgowy nie widział też powodów aby przyjmować, iż przy przesłuchaniu J. Ł. (1) na rozprawie w dniu 21 marca 2014 r. doszło do uchybienia procedurze. Chodzi o art.171 kpk, który reguluje tryb przesłuchiwania oraz ustala kiedy złożone wyjaśnienia, zeznania, oświadczenia (w tym przypadku zeznania) nie mogą stanowić dowodu. Analizując treść zeznań świadka J. Ł. na rozprawie, nic nie wskazuje aby miała ona wyłączoną, czy choćby ograniczoną swobodę wypowiedzi. Jej relacja była logiczna, a przesłuchiwana reagowała na zadawane pytania i udzielała zbornych odpowiedzi. Wszystko to prowadzi do wniosku, że zmęczenie z powodu niewyspania, o którym wspomniała świadek J. Ł. podczas przesłuchania, nie stanowiło postawy do ponowienia tej czynności procesowej, a tym bardziej nie był to dowód nierzetelności świadka, jak sugerował oskarżony w swojej apelacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego żadnych zastrzeżeń nie budziła również ocena wiarygodności zeznań świadka D. B. – syna oskarżonego, który podobnie jak J. Ł. (1) został już pociągnięty do odpowiedzialności karnej za współudział w oszustwie kredytowym. Sąd orzekający w pierwszej instancji celnie wychwycił sprzeczności w jego wypowiedziach procesowych pojawiające się na różnych etapach tego postępowania, uwzględnił przy tym skomplikowane relacje łączące świadka z ojcem – M. B. (1). Sąd starał się dociec prawdy zgodnie z zasadą procesową wyrażoną w art. 2 § 2 kpk, o czym świadczy powołanie w charakterze świadka nawet prokuratora prowadzącego przesłuchanie D. B., gdzie ten złożył obciążające oskarżonego wyjaśnienia, które później próbował odwołać. Sąd wnikliwie rozważył występujące w tym zakresie nieścisłości i zasadnie uznał, że świadek D. B. nieudolnie starał się wycofać z wcześniejszego pomówienia, popadając w nielogiczność oraz sprzeczność z ustaleniami przyznanymi nawet przez samego oskarżonego M. B. (1).

Nietrafnie także apelujący podnieśli, że w sprawie uwzględniono tylko okoliczności dla oskarżonego niekorzystne i tak też rozstrzygnięto pojawiające się wątpliwości. Sposób sformułowania zarzutu w apelacji obrońcy pozwala uznać, że wątpliwości, na które wskazuje ten skarżący, odnoszą się do kwestii czy oskarżony przekazał sfałszowane zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach. W gruncie rzeczy wskazanie na pojawiające się w sprawie wątpliwości powieli zarzut naruszenia przepisów postępowania skutkującego błędem w ustaleniach stanu faktycznego sprawy. Argumentacja Sądu II instancji zaprezentowana powyżej w sposób jednoznaczny wskazuje na to, że żadne wątpliwości

w zakresie ustalania stanu faktycznego w sprawie nie miały miejsca, w szczególności nie może być mowy o wątpliwościach niedających się usunąć, a które winne być w związku z tym, zgodnie z art. 5 § 2 kpk, rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

Efektom bezbłędnie dokonanej oceny zgromadzonego materiału dowodowego było poczynienie przez Sąd Rejonowy prawidłowych ustaleń faktycznych. Nie budził przy tym wątpliwości Sądu Okręgowego przypisany oskarżonemu czasokres działania. Jak wynikało z materiału dowodowego, oskarżony intensywnie kontaktował się z J. Ł. (1) telefonicznie przed złożeniem wniosku o pożyczkę w (...) Banku S.A. (bilingi ujawniły rozmowy od dnia 17 listopada 2009 r.) aż do dnia złożenia przedmiotowego wniosku, co nastąpiło 26 listopada 2009 r. Rola oskarżonego nie sprowadzała się przy tym do pośredniczenia w dostarczeniu sfałszowanego zaświadczenia o zatrudnieniu, które D. B. przekazał J. Ł. (1) celem posłużenia się nim w banku. Z aprobowanych przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych wynikało bowiem, że zakres działań oskarżonego był znacznie szerszy a rola zdecydowanie poważniejsza. To on bowiem wedle ustaleń namawiał J. Ł. do zaciągnięcia pożyczki, wcześniej goszcząc wraz z jej chłopakiem nad morzem, gdzie w tym okresie M. B. przebywał. To także oskarżony zapewniał J. Ł., że nie będzie żadnych problemów z uzyskaniem środków pieniężnych, uspokajał ją i zachęcał, że uzyska dzięki temu 3 tysiące złotych. Kompleksowo zachowania oskarżonego przedstawił Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dowodząc dlaczego przyjął, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi (forma współsprawstwa – art. 18 § 1 kk), a nie że tylko ewentualnie pomagał innej osobie w uzyskaniu pożyczki (pomocnictwo – art. 18 § 3 kk). Nie był przy tym przeszkodą dla powyższych ustaleń fakt, że w owym czasie oskarżony przebywał w D. nad morzem, skoro monitorował on owo przedsięwzięcie za pomocą kontaktów telefonicznych i przy współudziale syna D. B.. W związku z powyższym nie było podstaw aby ingerować w opis czynu przypisanego oskarżonemu, gdzie ujęto jego zachowania w taki sposób, że wszystkie istotne elementy przestępstwa oszustwa kredytowego oraz usiłowania wyłudzenia pożyczki z banku, oskarżony obejmował pełną świadomością, choć jak wiadomo nie wszystkie on osobiście realizował.

Przy tej okazji warto wskazać, iż analizując opis czynu oskarżonego, Sąd Okręgowy dostrzegł dwie oczywiste omyłki pisarskie, które należało sprostować. Otóż korekty w trybie art. 105 § 1 i 2 kpk wymagały dane osoby ubiegającej się o pożyczkę w (...) Banku S.A. Była nią bowiem, co jest bezsporne i nie wymagające głębszego badania – J. Ł. (1) a nie J. B. (1), które to personalia w ogóle w niniejszym procesie nie występowały. Ponadto zaś, oczywiście mylnie wskazano na datę kiedy złożony został wniosek o pożyczkę bankową wraz z przedłożeniem sfałszowanego zaświadczenia o zatrudnieniu J. Ł. (1). Było to bowiem 26 listopada roku 2009 a nie 2004, jak z pewnością przez pomyłkę wpisano do sentencji zaskarżonego wyroku.

Sąd odwoławczy dokonał stosownych sprostowań w punkcie 1 swego wyroku.

Podsumowując argumentację przytoczoną na uzasadnienie rozważonych powyżej zarzutów apelacyjnych, podnieść trzeba, że nie wykazano w niej istnienia jakichkolwiek uchybień, które wskazywałyby na dowolność ustaleń Sądu Rejonowego, nadużycie przezeń zasady swobodnej oceny dowodów czy pominięcie w ocenie zachowania oskarżonego jakichś istotnych faktów. Zdaniem Sądu Okręgowego selektywne przytaczanie faktów sprawy z pominięciem ich całokształtu doprowadziło skarżących do odmiennych i niestety nietrafnych wniosków.

Ze względu na powyższe, za bezzasadny uznać należało zarzut dopuszczenia się przez Sąd Rejonowy obrazy przepisów prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. W konsekwencji, zgłoszony przez apelujących alternatywny wniosek końcowy o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, nie mógł zostać uwzględniony.

Zgodnie z apelacją obrońcy oskarżonego, Sąd rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze pod kątem jej współmierności. Apelujący podniósł bowiem, że wymierzona kara 1 roku pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania jest karą nadmiernie represyjną, nadto nieadekwatną do wagi czynu, a także niewygórowanej kwoty, która miała być przedmiotem przestępstwa (8 000 zł). Taka kara nie uwzględnia też faktu, iż nie doszło do powstania szkody majątkowej. Obrońca uznał zatem, że rozważenia wymaga czy w stosunku do

oskarżonego nie można było sformułować pozytywnej prognozy kryminologicznej, bądź też obniżyć wymiar kary tak by dostosować go do realiów niniejszej sprawy.

Przystępując do rozważań w tym zakresie należałoby wskazać kiedy można mówić o słuszności tegoż zarzutu odwoławczego z art. 438 pkt 4 kpk Otóż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Przekładając powyższą wskazówkę na grunt niniejszej sprawy, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że wymierzona M. B. (1) kara 1 roku pozbawienia wolności nie była wcale rażąco niewspółmierna. Należyte bowiem uwypukla istotne okoliczności obciążające w postaci działania sprawcy w warunkach powrotu do przestępstwa (recydywa specjalna podstawowa z art. 64 § 1 kk), jego uprzedniej wielokrotnej karalności i działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Odwołując się do ustaleń Sądu Rejonowego należy też zwrócić uwagę na te niekorzystne dla sprawcy elementy strony przedmiotowej i podmiotowej, iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, zgodnie z przyjętym podziałem ról oraz w sposób wcześniej zamierzony i zaplanowany. Sąd I instancji dostrzegł przy tym i odpowiednio uwzględnił przy kształtowaniu kary zasadniczej dla oskarżonego okoliczność dla niego korzystną, tj. brak wyrządzenia realnej szkody i zatrzymanie występku oszustwa z art. 286 § 1 kk na etapie usiłowania. Aczkolwiek dodać trzeba, że ta okoliczność nie została spowodowana przez oskarżonego, który jak wynika z akt postępowania, niezmiennie dążył do uzyskania nienależnych środków pieniężnych z banku. Podnieść należy, że w gruncie rzeczy obrońca oskarżonego kwestionując rozstrzygnięcie o karze, nie wskazał, które z okoliczności dotyczących oskarżonego zostały błędnie ocenione przez Sąd I instancji. Natomiast zdaniem Sądu II instancji, naświetlane przez obrońcę okoliczności korzystne dla sprawcy, jak przykładowo niezbyt duża wartość środków, o które w banku zabiegali sprawcy oszustwa kredytowego, zostały już przez Sąd I instancji należyte zwartościowane i przełożone na wymiar, stosunkowo przecież niskiej kary pozbawienia wolności. Ustawodawca za występki z art. 286 § 1 kk, będący podstawą wymiaru kary przy kumulatywnej kwalifikacji (także w fazie usiłowania – art. 14 § 1 kk), przewidział sankcję w granicach od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Odnosząc się do kwestii warunkowego zawieszenia wykonania kary, w kontekście stanowiska obrony co do pozytywnej prognozy kryminologicznej w stosunku do oskarżonego M. B., warto w tym miejscu zaakcentować, iż zgodnie z art. 69 § 1 kk sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zawieszając wykonanie kary sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa (art. 69 § 2 kk). Przy czym, należy zaakcentować, że przepisy te jedynie upoważniają organ orzekający do warunkowego zawieszenia wykonania kary, ale go do tego nie obligują, jako że użyto w nich określenia „sąd może”, a nie np. „sąd stosuje”.

Biorąc zatem pod uwagę uprzednią karalność oskarżonego, co istotne – za tożsame rodzajowo przestępstwa, za które wymierzano pod sądnemu długoterminowe kary pozbawienia wolności, w konsekwencji także działanie w warunkach powrotu do przestępstwa, nieprzestrzeganie warunków przedterminowego zwolnienia, nadto okazany brak refleksji nad dotychczasowym życiem, okazany po raz kolejny brak poszanowania dla prawa i zasad obowiązujących w społeczeństwie, należało podzielić pogląd Sądu I instancji, iż w przypadku oskarżonego M. B. tylko kara bezwzględnie pozbawienia wolności spełni oczekiwane cele zapobiegawcze i wychowawcze, zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Sąd II instancji za Sądem Rejonowym przyjął, że wobec oskarżonego nie można było przyjąć pozytywnej prognozy kryminologicznej, tj. iż w przypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary będzie on przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa.

Zwrócić należy także uwagę, że wymierzona oskarżonemu kara oscyluje wokół dolnej granicy sankcji przewidzianej za przestępstwo będące podstawą wymiaru kary, a Sąd I instancji nie skorzystał z uprawnienia wymierzenia kary powyżej górnej granicy zagrożenia zwiększonego o połowę, przewidzianego w art. 64 § 1 kk.

Zdaniem Sądu odwoławczego wymierzona oskarżonemu kara 1 roku pozbawienia wolności jest dolegliwa, ale jednocześnie współmierna do karygodności popełnionego czynu i danych osobopoznawczych o oskarżonym. Powinna ona dodatkowo przynieść oczekiwane rezultaty w zakresie prewencji indywidualnej i zniechęcić podsądnego do ponawiania występów przeciwko porządkowi prawnemu, a przy tym stanowić refleksję nad swym dotychczasowym postępowaniem. W tej sytuacji, w żadnym razie orzeczona kara nie może być poczytana w odbiorze społecznym za sankcję piętnującą, budzącą ogólne współczucie dla ukaranego.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie widział podstaw aby ingerować w zaskarżony wyrok również w zakresie orzeczenia o karze. Dlatego też utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, przy uznaniu oczywistej bezzasadności środków odwoławczych złożonych przez oskarżonego oraz jego obrońcę.

W pkt 3 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł zaś o kosztach postępowania odwoławczego. Kierując się treścią art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego w całości od kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, a w tym nie wymierzył mu opłaty za II instancję. Powyższa decyzja uzasadniona jest faktem, że oskarżony M. B. (1) od długiego już czasu przebywa w warunkach izolacji więziennej, nie posiada majątku ani źródeł dochodu. Uznano zatem, że nie ma on stosownych środków na opłacenie kosztów niniejszego postępowania odwoławczego.

A. R. D. H. B.